

5426

5426

F. P. P. L. B. I.

kom. Gyzdzinskie Wiktor



9 III 48

REFERAT  
HISTORYCZNY

Mej pobyt w czerwonej armiji

Po inwazyji w roku 1939, gdy wojska  
 sowieckie zajety nasze terytory, a myelo-  
 walem sie w domu. Bedac w w domu pracowalem  
 na 7-hektarowym gospodarstwie przy cjen  
 berykajac sie z wyplatą „siel natorow“  
 „kult-aborow“ i t p kontygentem.  
 W roku 1940 bytem powołany na  
 komisji poborowaj, przez imijecowj  
 „Rejwojenkamat“ jako rocznik poborowaj  
 przez ktora bytem przyjety do wojska.  
 Do wojska bytem powołany 8 maja 41 roku  
 Na abornym punkcie, zastudowano nas  
 do towarowych wagonow, i miach 4 dni  
 mi wypuszczajac z wagonow nawet po wodę  
 do picia.

P przyjeździe na miejsce do oddziału  
 długi czas chodziliśmy nie umudłowani  
 kwaterując w stajni. W takich warunkach  
 anty-higijennych szybko też upadłem  
 w chorobę, a gdy zgłosiłem się do lekarza  
 to pierszymi słowami wcale nie przyjął mnie  
 zaś ora długi czas gdy posłem, nie  
 badając mnie wcale powiedział: że  
 jestem zdrow lecz jestem symulantem.

Często też obierał większą ilość chorych,  
 którym przesyłał do niego porady i  
 semitarjerowi kazał przerobić a nim samym  
 lizina. Gdy wybuchła wojna Niemiecko-  
 Sowiecka byłem wyrzeczony pod front  
 pomimo to że byłem chory i malarjię  
 nie wyzyskałem. Najmówialiśmy  
 o wstałej linji obrony, tutaj noc i dzień  
 bez ustanku, musieliśmy kopac

Okopy i rowy przeciw czołgowe,  
 aż pewnego dnia zabrałi nam  
 broń i pogrzebli dalej na tyły kopac'  
 rowy strzeleckie i przeciw czołgowe, dla  
 cofających się wojsk.

Będąc stało odżywionym i bez wypoczynku  
 gdy nie wykonat pracy określonej  
 komandem groził rozstrzałem; niejednokrotnie  
 skierowując łufę rewolweru w pierś.

We wrześniu wywieźli nas na Ukrainę  
 na przebudowę fabryki dla wojennej  
 produkcji. Tam też stworzyli osobny  
 bataljon pracy a Polaków, Białorusinów,  
 Ukraińców i Białorusinów oraz Niemców  
 zamieszkujących w Rosji.

W tym właśnie bataljonie soboczym  
 najwiskszą groźbą życia w raju Sowieckim  
 Rosji żywnościowe a każdym dniem

uszczerplaly się a normy pracy wzrosły.  
 Kto nie zdolat wykonać normy, był pozbawia-  
 ony obiadu, lub kolacji; albo też łagerni.

W każdym dniu się opuszczaly, edowca  
 kady stawiał się na wszystkie objętnym, nie swawie,  
 na wiec stosowanych kar nikt nie mógł wyrobić  
 norm. Długo pruchta a głodu i umieralo.

Jeden z kolegów <sup>Smart</sup> przed pobudką, a goly  
 przyszedł komandrisa sobie pobudkę  
 a on, nie ustawał, to ciągnął go  
 za nogę i krzycał: ty mańkiewicz  
 niechcesz iść na robotę, pójdziesz na  
 kauptwachtu.

W lutym przyjechał nasza komisja  
 i wszystkich Polaków zabrali do  
 polskiej Armiji.

Nas tym skoczył się wija wędrowca  
 po rajach Sowieckim i powitala w panizy,  
 jak sen koszmorny. godyczurata